

Miasto braci Różewiczów

Paulina Ilka: Jakie są pana wcześniejsze doświadczenia związane z pracą w kulturze?

Krzysztof Zygm: Całe moje życie zawodowe jest związane z kulturą. Z zawodu jestem aktorem lalkarzem, absolwentem Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, Wydziału Lalkarskiego w Białymstoku. Współpracowałem z Teatrami Lalek: Pinokio oraz Arlekin w Łodzi, zakładałem jeden z pierwszych prywatnych teatrów w Polsce „Teatr Rzeczy Znalezionych” z siedzibą w Opolu i Łodzi. Pracowałem jako dziennikarz w Radiu Łódź, w Radiu Plus oraz jako dyrektor programowy w prywatnej stacji Radio Classic. W młodości tworzyłem zespół rockowy AFT 2, występowaliśmy nawet na dużej scenie kultowego festiwalu w Jarocinie w 1983 roku.

W 2000 roku powróciłem do Radomska, gdzie się urodziłem i wychowałem. Przez osiemnaście lat byłem dyrektorem Muzeum Regionalnego im. Stanisława Sankowskiego w Radomsku, przez dwa lata – zastępcą dyrektora ds. artystycznych Miejskiego Centrum Kultury w Bełchatowie. Dyrektorem Miejskiego Domu Kultury w Radomsku jestem od stycznia 2020.

Mieliśmy rozmawiać o pana wizji programowej dotyczącej działalności MDK. Ale nie sposób nie spytać najpierw, jak wygląda sytuacja w MDK w czasie pandemii koronawirusa?

Ponieważ nie możemy naszych odbiorców zaprosić do nas, postanowiliśmy wyjść do nich. W tym celu stworzyliśmy audycję „Kultura ma głos” dostępną na kanale YouTube i facebooku. W planie jest również powstanie portalu internetowego oraz lokalnego informatora kulturalnego. Chciałbym, aby nasza audycja była emitowana cyklicznie również po zakończeniu epidemii. Przed nami duży remont związany z adaptacją piwnic MDK, jesteśmy na etapie ogłaszania przetargu. W przyszłym roku, jeżeli wszystko dobrze się ułoży w piwnicy powstanie profesjonalne studio nagrań, z którego już na stałe, raz w tygodniu będziemy emitować nasze audycje. W programie między innymi podsumowanie tego wszystkiego co wydarzyło się w radomszczańskim kulturze oraz zapowiedzi wydarzeń weekendowych. Tyle plany. Obecnie, emitujemy audycje od poniedziałku do piątku, bo inne formy działalności musiały zostać zawieszone. Nadajemy z kabiny operatorskiej sali kinowej.

Jakie aspekty są najważniejsze w pana programie działalności MDK?

Ważne jest dla mnie kształtowanie oraz wychowywanie dzieci i młodzieży w taki sposób, aby związać ich na trwałe z szeroko pojętą działalnością kulturalną oraz przygotować do odbioru sztuki. Edukacja i rozwój amatorskiego ruchu artystycznego to jedno z najważniejszych zadań zawartych w statucie naszej instytucji. Ważny jest również świadomy udział mieszkańców Radomska w życiu kulturalnym naszego miasta, nasilenie działań promocyjnych i wzmacnianie pozycji Miejskiego Domu Kultury.

Będziemy szukać nowych form, poszerzając ofertę dla mieszkańców. Myślę, że dom kultury powinien być koordynatorem, który namówi do szerszej współpracy bibliotekę, muzeum i inne placówki. Pierwszym krokiem naszego wspólnego działania jest wydany już Informator Kulturalny oraz „ArtRa”, czyli sprawdzona akcja o nazwie „Artystyczne Radomsko”. W tym roku odbędzie się trzecia edycja wydarzenia. Lokalni artyści plastycy w tym samym czasie będą prezentować swoje prace w Galerii MDK, muzeum, w holu biblioteki i innych miejscach. Oferta przeglądu będzie obejmować również inne dziedziny sztuki, jak fotografia i muzyka. Niestety, wszystko wskazuje na to, że tegoroczną edycję będziemy musieli przenieść w świat wirtualny. Zaplanowany podczas tegorocznych Dni Radomska koncert młodych, lokalnych wokalistów odbędzie się 2 maja,

oczywiście online. Jesteśmy w stanie, własnymi siłami, tworzyć ciekawe, duże projekty kulturalne. Radomsko posiada bogate tradycje artystyczne. Słynne jest nasze Kino Kinema i Różewicz Open Festiwal, nawiązujący do twórczości trzech braci Różewiczów, którzy mieszkali w Radomsku: Janusza, Stanisława i Tadeusza.

Czy planowane są zmiany dotyczące tego sztandarowego wydarzenia organizowanego przez MDK?

Przyznam się szczerze, że bardziej podobała mi się pierwotna nazwa festiwalu, czyli „Festiwal – Trzy razy Różewicz”. Kilka lat temu pojawiła się moda na wykorzystywanie angielskich słów typu: „open”, „by night” itd. Chciałbym powrócić do dawnej nazwy. Będziemy również poszukiwać nowej formuły festiwalu. Zmiany są konieczne. Moim zdaniem, festiwal powinien trwać trzy dni, tak jak wspomniany „Trzy razy Różewicz”. Poza tym festiwal powinien być bardziej dostępny i z większym udziałem lokalnych artystów. Do grona gości festiwalowych z wielką przyjemnością zaprosiłbym np. twórców hiphopowych. Sokół, Hades, Sampler Orchestra w 2015 roku wydali bardzo interesującą płytę „Różewicz – Inspiracje”.

Jakie jeszcze zmiany planuje pan wprowadzić?

Brak oddzielnej sali kinowej jest bardzo dużym problemem w prawidłowym funkcjonowaniu naszej placówki. Sala główna (pełniąca rolę sali widowiskowej i koncertowej) często jest blokowana przez seanse kinowe. Z drugiej strony, aby otrzymywać nowości filmowe, obowiązują nas podpisane z dystrybutorami umowy. Koło się zamyka. Dlatego najlepszym rozwiązaniem byłoby przeniesienie kina MDK. Być może uda się miastu przejąć zabytkową, wspomnianą „Kinemę”. Alternatywą może być zlokalizowanie małej sali kinowej w piwnicach MDK-u. Szukamy rozwiązań.

Nie chcę przeprowadzać rewolucji. Kalendarz imprez MDK jest bardzo obszerny. Trzeba mu się dokładnie przyjrzeć. Na pewno kilka działań chciałbym podtrzymać, niektóre zmodyfikować, z innych będę zmuszony zrezygnować. Podobnie rzecz się ma z konkursami, przeglądami i innymi. Podam przykład. W jednym miesiącu organizujemy konkurs recytatorski dla przedszkolaków, w drugim dla młodzieży ze szkół podstawowych, w trzecim Ogólnopolski Konkurs Recytatorski. W przyszłości planuję połączyć siły w jedno, duże święto recytatorów połączone z warsztatami i cennymi rozmowami z profesjonalnym jury. Najważniejsze jednak wspólne, zespołowe działanie. Uparcie powtarzam, że nawet w tak małej miejscowości jak Radomsko, przy niewielkim nakładzie finansowym można stworzyć wielkie wydarzenia artystyczne, promujące nasze miasto i powiat. Wspólne działanie wielu instytucji, stowarzyszeń oraz lokalnych twórców przynosi duże efekty.

Rozmawiała Paulina Iliska